

*Andrzej Chodubski*

## **Polacy a globalne wyzwania migracyjne**

Migracje ludności uznaje się za jedną z fundamentalnych wartości życia kulturowo-cywilizacyjnego<sup>1</sup>. Postrzega się w nich siłę generującą postęp społeczno-gospodarczy, aspiracje polityczne, „szkołę” postaw, zachowań, tolerancji, przedsiębiorczości, krytycyzmu. Jednocześnie zwraca się uwagę, że nie powinny być one zjawiskiem i procesem żywiołowym. Niezbędne jest przygotowanie się do funkcjonowania w rzeczywistości imigracyjnej, jako że ujawniają się w niej różnorodne bariery, które z trudnością pokonują imigranci. Ważny jest w tym względzie czynnik psychologiczny. Niemało ludzi napotyka trudności przystosowawcze do nowej rzeczywistości kulturowej ze względu na swą osobowość (np. ze względu na neurotyczność, nieufność wobec świata zewnętrznego, introwertyczność).

W sytuacji uznawania imigracji za ważne prawo wolnościowe każdej jednostki oraz obserwację dużej ruchliwości przestrzennej ludzi, nośne wyzwania z punktu widzenia jej rozwoju cywilizacyjnego uznaje się:

1. Wprowadzenie międzynarodowych norm i standardów ładu imigracyjnego,
2. Prowadzenie edukacji imigracyjnej, przygotowującej każdą jednostkę do życia w diasporze, w partycypatywności obywatelskiej,
3. Stworzenie ładu instytucjonalnego zajmującego się prowadzeniem polityki imigracyjnej
4. Realizację zrównoważonego rozwoju życia imigracyjnego, łączącego wartości i tradycję diasporalna jak i wyzwanie kulturowe teraźniejszości i przyszłości,
5. Wypracowanie instrumentów i narzędzi na rzecz przeciwdziałania ujawnianiu się zjawisk patologii życia imigracyjnego.

Mimo uznawania imigracji za zjawisko i proces cywilizacyjny ujawnia się duże różnicowanie przyczyn ją generujących.

---

<sup>1</sup> Por. A. Chodubski, *Współczesna tożsamość diaspory polskiej w przemówieniach Jana Pawła II*, „Rocznik Polonii” 2006, t. 2, s. 96–109.

Za najbardziej typowy motyw podejmowania decyzji o migracji uznaje się dążenie do polepszenia warunków życia bytowego<sup>2</sup>. Pokolenie ludzi młodych ujawnia przy tym duże nadzieje na stabilizację życiową samodzielność działania, awans cywilizacyjny (znacznie lepszy jak ich rodziców i członków rodziny). Pokolenie ludzi w wieku średnim (powyżej 30 lat), posiadające własne rodziny poszukuje poprawy warunków życia bytowego oraz orientuje się na stworzenie „równych szans” swoim dzieciom. Jak ludzie młodzi (tzw. „*synglowaci*”, legitymujący się starannym wykształceniem, a przy tym komunikują się w zadawalającym stopniu językami obcymi) zwykle osiągną w wymiarze podstawowym postawione cele życia imigracyjnego, tak grupa osób starszych doświadcza „porażki imigracyjnej; nie zaspakaja wielu podstawowych potrzeb egzystencjalnych, a w tym nie znajduje zatrudnienia na poziomie satysfakcji indywidualnej i zbiorowej. Obniża się jej status edukacyjny. Dzieci nie są zwykle w stanie realizować zadań stawianych w systemie szkolnictwa publicznego, dlatego ukierunkowują się na zdobycie kwalifikacji w zakresie określonych dziedzin usług. Obniża się ich status wykształcenia nawet w stosunku do własnych rodziców, obniża się poziom uczestnictwa w życiu kulturalnym, co w istotnej mierze wiąże się z barierą językową komunikacji społecznej; zminimalizowane jest uczestnictwo w życiu politycznym, ogranicza się ono zwykle do swej społeczności etnicznej.

Życie diasporalne tradycyjnie generują takie elementy, jak: 1. Ład instytucjonalny, funkcjonowanie różnych organizacji, stowarzyszeń, związków, 2. Aktywni liderzy życia mniejszościowego, otwarci na przemiany kulturowo-cywilizacyjne, jak i potrzeby imigracyjne swych grup diasporalnych, 3. Kościoły i organizacje wyznaniowe integrujące dane społeczności w wymiarze religijnym, narodowo-etnicznym, jak i społecznym w różnych odniesieniach pochodzenia regionalnego, doświadczenia zawodowego, zainteresowań, a w tym artystycznych, sportowych, rozrywkowych; stanowią one najsilniejsze oazy życia diasporalnego, zwłaszcza ukierunkowane na pielęgnowanie tradycji, zwyczajów i obyczajów, 4. Ośrodki edukacji dzieci i młodzieży oraz funkcjonowanie mediów, a w nich prezentowanie najistotniejszych problemów życia imigracyjnego i diasporalnego, 5. Utrzymywanie więzi z krajem wychodźstwa oraz własnymi społecznościami diasporalnymi.

Elementy te są wciąż nośne z punktu widzenia integracji imigrantów, w rzeczywistości przemian cywilizacyjnych ulegają głębokim reorientacjom<sup>3</sup>. I tak, pod wpływem szybkiego tempa postępu naukowego i technicznego, a w tym informatyczności,

<sup>2</sup> Por. A. Chodubski, *Kształtowanie się nowego oblicza instytucjonalnego migracji w Europie*, [w:] *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, pod red. L. Kacprzaka, J. Knopka, Piła 2008, s. 61–75.

<sup>3</sup> Por. A. Chodubski, *Wartości współczesnego życia kulturowego. Tożsamość Polaków w rzeczywistości diasporalnej*, [w:] *Wspólne drogi Polaków w kraju i na obczyźnie (1918–2008)*, pod red. L. Kacprzaka, M. Szczerbińskiego, Piła 2009, s. 375–389.

komunikowania się w wielkich odległościach, kształtowania się międzynarodowego porządku prawnego (a w tym praw człowieka), edukacji ukierunkowanej na promocję tolerancji, akceptację synkretyzmu kulturowo-cywilizacyjnego, różnorodności kultur, subkultur, zmienia się radykalnie rzeczywistość instytucjonalna. Następuje obumieranie tradycyjnych struktur organizacyjnych. Zjawiska i procesy paternalistyczne zastępuje partycypatywność jednostki. Małe zainteresowanie uczestnictwem w sformalizowanych strukturach życia społecznego jest najmłodszego pokolenia imigrantów, oraz przedstawicieli różnych grup życia diasporalnego. W tradycyjnych strukturach organizacyjnych skupiają się głównie ludzie wieku poprodukcyjnego, co wiąże się z potrzebą przede wszystkim integracji, osób samotnych.

W rzeczywistości instytucjonalnej podtrzymuje się funkcjonowanie struktur, legitymujących się bogatymi wartościami aktywności społeczno-politycznej i kulturalnej, które stanowią podmioty życia diasporalnego w kontaktach z czynnikami oficjalnymi poszczególnych krajów osiedlenia się imigrantów. Są to organizacje funkcjonujące niekiedy od XIX i początku XX w. Ich aktywność obserwuje się przede wszystkim w dużych zbiorowościach diasporalnych. W nowej rzeczywistości migracyjnej tworzone są nierzadko struktury organizacyjne w celu doraźnej realizacji określonych zadań imigracyjnych. Funkcjonują one kilka tygodni bądź miesięcy. Skupiają przedstawicieli nowych imigrantów, zwykle starannie wykształconych, otwartych na znaki przemian cywilizacyjnych świata. Cechą charakterystyczną nowych struktur organizacyjnych jest odchodzenie od zasad hierarchicznych działalności na rzecz powiązań poziomych, osadzonych w ładzie wartości wolności, równości, alternatywności. Nowe struktury organizacyjne zwykle orientują się na wielokulturowość, co wyraża się w komunikacji językowej. Przy czym ujawniają się tu kontrowersje organizacyjne. Część członków opowiada się za uniwersalizacją komunikacji językowej, tj. za posługiwaniem się językiem danego kraju osiedlenia, bądź za językiem angielskim, aczkolwiek niemało jest rzeczników tradycyjnej komunikacji językowej, tj. posługiwania się językiem danej społeczności emigracyjnej.

Funkcjonowanie struktur organizacyjnych w istotnej mierze zależy odosobowości ich liderów<sup>4</sup>. Tzw. „Stara” diaspora pozostaje w kręgu autentycznych, zaangażowanych w życie społeczne liderów. Są to przede wszystkim ludzie, którzy osiągnęli w życiu imigracyjnym zadawalający poziom życia bytowego; są często przedstawicielami inteligencji technicznej, co uzewnętrznia się w formach organizacji działalności, dużej precyzji w realizacji podejmowanych zadań. W organizacji życia diasporalnego przywiązują oni dużą wagę do pielęgnowania tradycji, a w tym uroczystych obchodów Świąt narodowych, przestrzegania wydarzeń kalendarza politycznego powiązanego

<sup>4</sup> Por. A. Chodubski, *Rola elit w środowiskach polonijnych*, [w:] *Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, pod red. J. Knopka, Toruń 2006, s. 13–32.

z obrzędowością religijną. W sferze życia społeczno-kulturalnego przedkładają nurt amatorski nad profesjonalne formuły promocji kultury. Ujawniają troskę o rozwój amatorskich zespołów orkiestrowych, śpiewaczych, tanecznych, teatralnych oraz ich prezentowania zgodnie z tradycyjnym kalendarzem aktywności społecznej, tj. przede wszystkim w okresie karnawałowym między Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz w porze jesiennej (październik–listopad). W programie tych podmiotów życia artystycznego dominuje nurt ludowy (przyśpiewki, pieśni, tańce z różnych regionów Polski, a w tym: często krakowskie, śląskie, mazowieckie, łowickie, które sytuują się w tradycji ogólnonarodowej). W ostatnich latach obserwuje się też odwoływanie się do utworów szeroko promowanych w latach 60. m.in. do repertuaru Leszka Bogdanowicza, Mieczysława Fogga, Haliny Frąckowiak, Anny Germann, Krzysztofa Klenczona, Seweryna Krajewskiego, Krzysztofa Krawczyka, Haliny Kunickiej, Janusza Laskowskiego, Wojciecha Młynarskiego, Jerzego Połomskiego, Sławy Przybylskiej, Ireny Santor, Katarzyny Sobczyk, Piotra Szczepanika. Liderzy ci orientują się na funkcjonowaniu organizacji w ładzie półotwartych, tj. urzeczywistniające przede wszystkim wyzwania narodowościowo-etniczne. Zaprasza się na oficjalne uroczystości przedstawiciele władz miejsc działalności oraz innych aktywistów życia publicznego, a w tym przedstawiciele mniejszości narodowych. Pozycję liderów zdobywają zwykle w procesie działalności w danych strukturach. Jej zdobycie jest satysfakcją osobistą i zobowiązanie, odpowiedzialnością za podejmowane decyzje.

W nowych strukturach instytucjonalnych liderami zostają głównie ich organizatorzy. Organizacje nie są duże pod względem liczby członków, liczą one od kilku (6–9) do kilkunastu bądź kilkudziesięciu osób. Są wśród nich aktywiści realizujący określone zadanie (zwykle zorientowane na zdobycie środków finansowych w celu urzeczywistnienia danych wyzwań) oraz osoby, rodziny ich wspierające. W działalności diasporalnej orientują się przede wszystkim na promocji najlepszych rodzinnych wytworów kultury. Przed folklorem sytuują wysoki profesjonalizm, a w tym utalentowanych muzyków i ich dzieła, artystów malarzy i ich dzieła uznawanych przez świat intelektualny literatów, dziennikarzy, ludzi życia publicznego. Liderzy ci nierzadko są również ludźmi kultury i sztuki; często rozpoczynają swą aktywność twórczą w kraju wychodźstwa. Emigrację podjęli jako nadzieję na pełniejsze spełnienie swych pasji, umiejętności, jako uwolnienie się od wielu ograniczeń tzw. autochtonicznych. Emigracja jawi się zwykle ludziom kultury i sztuki jako rzeczywistość prawdziwej wolności, sprawiedliwości, niezależności, jako uwolnienie się od zazdrości, zawiści, bezinteresownej nieżyczliwości. Niewątpliwie w praktyce działania muszą „zmierzyć się” z wieloma barierami, nie tylko natury profesjonalnej, artystycznej, ale i prostych wyzwań egzystencjalno-bytowych. Tworzenie struktur ładu instytucjonalnego jest dla nich najczęściej wyzwaniem koniecznym, legalizacją i promocyjnością swej działalności. Np. literaci tworzą redakcje pism, co umożliwia im zdobycie środków finanso-

wych na publikacje własnej twórczości, a tym samym jej promocję, włączenie w tzw. obieg rynku czytelniczego. Rzeczywistość ta stanowi jednak dużą konfliktowość środowisk twórczych, pojawiają się przy tym partykularyzmy interesów, intryg, zniesławień, sprzeczności różnej skali oddziaływania<sup>5</sup>, czego konsekwencją jest zwykle krótkotrwałość funkcjonowania nowo tworzonych podmiotów kulturalnego życia diasporalnego.

Sfera ta ujawnia specyficzne postawy imigracyjne. Wśród nich charakterystyczne są: a) autorytaryzmu, b) fikcji, c) izolacji. „Emigracja” jawi się wielu ludziom jako ziemia niczyja. Uznają oni, że można w życiu imigracyjnym zacząć żyć *od nowa* nie pamiętać swej przeszłości. Przy tym posługiwać się siłą swego autorytetu, zdecydowania, nieugiętości, negacji autorytetów i postaw niezgodnych ze swą wyobraźnią. Przy tym ujawnia się w wysokim stopniu nietolerancja, dogmatyzm i lęk.

Fikcja wiąże się z projekcją ról odgrywanych przez wielu imigrantów. Deformują oni swoje doświadczenie zawodowe, ujawniają przy tym niedowartościowanie. Obwieszczają, że mają np. doświadczenie w pracy zawodowej jako inżynierowie, gdy w rzeczywistości byli co najwyżej technikami, lekarze – pielęgniarkami, dziennikarze – urzędnikami instytucji publicznych, aktorami – byli żołnierze, policjanci, pracownicy aparatu władzy.

Pobyt na emigracji odczytują jako degradację społeczną zawodową, traktują siebie jako *kozłów ofiarnych*, ponoszących niesłusznie odpowiedzialność za dawnych współpracowników. W praktyce imigracyjnej są to jednostki pozostające w stanie ciągłego zagrożenia. Ich „fikcja” może być zdemaskowana przez imigrantów, a nade wszystko ujawniają wysoki stopień niekompetencji w zakresie sfery, z którą próbują się identyfikować.

W tej sytuacji ujawniają postawy agresji, obrony swoich fikcyjnych racji społecznych; nierzadko zbliżają się wtedy społecznie do jednostek autorytarnych, które dają im swoiste wsparcie moralne.

Izolacja jest świadomym odchodzeniem od swej społeczności diasporalnej; jest drogą samotnego funkcjonowania w rzeczywistości imigracyjnej. Rzeczywistość ta prowadzi jednak do degradacji intelektualnej, zubożenia potrzeb, deformacji w sferze myślenia i działania<sup>6</sup>.

Izolacja imigracyjna nierzadko odbija się na zdrowiu psychicznym ludzi diaspory. Życie społeczne w rzeczywistości ciągłej niepewności, eksperymentowania rolami rodzi stresy, a w konsekwencji apatie, obojętność, zaburzenia psychiczne. Zauważa się

---

<sup>5</sup> Por. A. Chodubski, *Radykalizm postaw ideowych oraz społeczno-politycznych diaspory polskiej*, [w:] *Piętnaście lat doświadczeń polskiej transformacji*, pod red. W. Hładkiewicza i M. Szczerbińskiego, Zielona Góra 2004, s. 163–180.

<sup>6</sup> H. Olesiak, *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Dusseldorf 1987, s. 71–73.

przy tym też, że w ogóle decyzje o życiu imigracyjnym podejmują ludzie o dużej wrażliwości emocjonalnej, podatni na frustracje, choroby psychiczne.

W życiu imigracyjnym ujawniają osoby o wysokim stopniu emocjonalności różne mechanizmy obronne. Wśród nich dużą nośność mają: a) identyfikacja – przypisywanie sobie cech przez imigrantów, których nie posiadają, b) projekcja – przenoszenie własnych cech ujemnych na inne osoby, c) racjonalizacja – objaśnianie logicznymi przesłankami swoich negatywnych postaw, zachowań społecznych.

W ładzie imigracyjnym dużą nośność mają media, zwłaszcza piśmienne. Są one często jednym dla imigrantów źródłem pozyskiwania informacji o życiu kulturowo-cywilizacyjnym, a w tym zarówno o kraju (miejscu) osiedlenia, jak i kraju wychodźstwa. Imigranci oczekują zwykle od nich jak najpełniejszych informacji o zjawiskach i procesach życia imigracyjnego, a w tym o przysługujących im prawach. Wydawcy pism, poza lokalnymi biuletynami informacyjnymi, starają się przekazywać wybrane kwestie polityczne, prezentowane z określonych pozycji i opcji ideowych i politycznych; zwykle potępiają nieprzychylną politykę rzeczywistości globalnej, jak i określone tendencje generowane w przestrzeniach lokalnych. W piśmiennictwie tym wyraźnie ściera się tradycja z wyzwaniami terażniejszości. Tytuły wydawnicze funkcjonujące od wielu lat orientują się na tzw. zamkniętość wewnątrz imigracyjną budzenie wartości patriotycznych, przypomnianie klasycznych osiągnięć kultury, np. twórczości literackiej Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza, wiedzy o Fryderyku Chopinie, Marii Skłodowskiej-Curie, Ignacym Paderewskim itp. Z kolei, młode pokolenie imigrantów opowiada się za promocją własnej twórczości. Stara się powoływać do życia nowe tytuły czasopiśmienne.

Przy czym stara się je adresować do szerszego kręgu odbiorców, m.in. przez drukowanie ich w dwóch bądź trzech językach (polskim, angielskim, języku danej przestrzeni, w której się ukazuje). Pokolenie to orientuje się na dążeniu do dostępu do telewizji i radia, w przestrzeniach lokalnych, jak i ogólnokrajowych danych skupisk imigrantów. Uznając, że promocja polskości w kilkuminutowych programach, audycjach ma większą nośność w społecznym odbiorze niż starannie wypracowany amatorski ruch artystyczny (występy muzyczne, chóralne) prezentowany na różnych przeglądach, festiwalach życia społeczno-kulturalnego.

Specyficzną, dyskusyjną kwestią w życiu imigracyjnym jest edukacja dzieci i młodzieży w języku kraju wychodźstwa. Z jednej strony, ujawnia się tendencja do tworzenia szkół zwłaszcza tzw. sobotnio-niedzielnych, w których prowadzi się edukację ojczyźnianą (z zakresu języka polskiego, historii, geografii, kultury), co generuje przywiązanie do kraju *ojców*. Z drugiej zaś – zauważa się, że edukacja ta wyobcowuje dzieci i młodzież z nowych miejsc osiedlenia, utrudnia procesy adaptacyjne i integracyjne.

W praktyce imigracyjnej zauważa się, że za edukacją w języku kraju wychodźstwa opowiadają się jednostki i rodziny napotykające bariery przystosowawcze do nowej

rzeczywistości kulturowej, oraz przewidujące reemigrację. Szkoły sobotnio-niedzielne traktuje się jako oazy polskości, gdzie obok edukacji dzieci i młodzieży spotykają się ich rodziny, które ujawniają zaangażowanie w organizację życia społeczno-kulturalnego (organizacje wieczorków tanecznych, bali, wycieczek, pielgrzymek, itp.). W działalności tej nierzadko starają się uzyskiwać wsparcie od czynników oficjalnych reprezentujących państwo wychodźcze (ambasady, konsulaty oraz różne podmioty życia gospodarczego). Jednostki i rodziny pokonują skuteczne bariery adaptacyjne izolując się od tych form edukacji i działalności wychowawczej. Dzieci i młodzież starają się izolować od kontaktów z wartościami kulturowymi kraju wychodźstwa; konsekwencją tego stanu rzeczy staje się ich szybko postępująca asymilacja. Zauważa się, że 3–4 pokolenie imigrantów przestaje komunikować się w języku „ojców”.

W rzeczywistości przemian europejskich, związanych z budową Unii Europejskiej, a w tym uznania równość języka państw członkowskich ujawniało się zainteresowanie edukacją języka polskiego lektoratu. Wybierają go nierzadko w czasie studiów Polacy jako język obcy.

Nową rzeczywistość w ładzie diasporalnym obserwuje się w położeniu Kościoła rzymskokatolickiego<sup>7</sup>. Kościół jest dla większości Polaków w diasporze najważniejszą instytucją „ojczyźnianą” i uczestniczą w mszach świętych zarówno przedstawiciele „starej”, jak i „nowej” emigracji. Głównie przybywają do świątyń zwanych polskimi w czasie najważniejszych świąt kalendarza kościelnego (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało).

W rzeczywistości tej zwraca uwagę funkcjonowanie parafii personalnych. Powstawały one w XIX i w XX w. w tworzących się skupiskach Polaków. W ślad za emigrantami udawali się duszpasterze, którzy organizowali życie religijne oraz społeczno-polityczne. W procesie przemian kulturowych, a w tym integracyjnych i częściowo asymilacyjnych imigranci zwykle opuszczają życie *gettowe*, osiedlają się w rozproszeniu. Tym samym opuszczają też przez siebie wznoszone świątynie oraz miejsca kultu religijnego. Imigranci przenoszą się do świątyń lokalnych, w przestrzeniach których zamieszkują. Siła tradycji powoduje, że nierzadko starają się oni odwiedzać polskie kościoły, co czynią zwłaszcza w okolicznościach ważnych świąt kościelnych oraz obrzędowości ślubów, chrztów, przystępowania do komunii świętej oraz w organizowaniu mszy żałobnych. Integracja imigrantów w istotnym stopniu oddala ludzi diaspory od ładu tradycyjnego.

Najnowsza fala wychodźców, osiedlająca się w skupiskach, określanymi dzielnicami miast powraca do tradycyjnego uczestnictwa w życiu religijnym. Np. w Wielkiej Brytanii obserwuje się budowę polskich świątyń oraz znaczące uczestnictwo w mszach świętych przedstawicieli najmłodszej emigracji. W życiu religijnym diaspory ważną

<sup>7</sup> Por. Instrukcja Erga migrantem Caritas Christi, Lublin 2008.

rolę pełnią duszpasterstwa. Ujawniając zaangażowanie w życie integracyjne diaspory zarówno religijne, jak samopomocowe, społeczno-kulturowe zyskują szacunek i uznanie imigrantów. Imigranci tzw. „starej” emigracji adresują jednak inne wyzwania wobec duszpasterzy, oraz inny jest stosunek do ich funkcjonowania młodej imigracji. Przedstawiciele „starej” imigracji oczekują od duszpasterzy pielęgnowania tradycji, obrzędowości, zaangażowania społeczno-politycznego. Od życia parafialnego oczekują stworzenia „namiastki kraju wychodźstwa”, a przy tym nierzadko urzeczywistniania wartości regionalnych, np. Podhala, Śląska, Podlasia. Z kolei, młoda generacja imigrantów oczekuje od duszpasterzy pełnienia roli liderów, uniwersalnych przewodników i zmieniających się w świecie wartości. Stawia się im wysokie wymagania w zakresie organizacji życia społeczno-politycznego, działalności intelektualnej, rozumienia świata kultury i sztuki. Oczekuje się od duszpasterzy znajomości rozwiązań prawnych, tożsamości i specyfiki kulturowej danych miejsc, (skupisk polskiej diaspory), otwartości na znaki postępu naukowo-technicznego, formy rekreacji i wypoczynku. Ogólnie od duszpasterzy oczekuje się postaw głęboko humanistycznych osadzanych zarówno w uniwersalizmie cywilizacyjnym, jak i porządku dywersyfikacyjnym danych przestrzeni kulturowych.

Generalnie współcześni duszpasterze pracujący w polskiej wartości diasporalnej zaspakajają potrzeby religijne wiernych. Ujawnia się jednak duże zróżnicowanie wynikające z poziomu rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego państw, w których funkcjonuje polska diaspora, jej wielkości, stopnia zorganizowania, przywiązywania do wartości religijnych. Inną rolę pełnią misjonarze, którzy niosą posługę duszpasterską oraz duszpasterze pracujący w parafiach personalnych, mający tradycyjnie ugruntowaną pozycję danych państw oraz wśród polskiej diaspory. Jednak w sytuacji małego uczestnictwa wiernych w życiu parafii personalnych nie jest możliwe utrzymywanie przez duszpasterzy świątyni i życia parafialnego. Egzemplifikację tej rzeczywistości stanowi Nowy Jork, gdzie następuje przekazywanie ich innym podmiotom życia publicznego<sup>8</sup>.

Obraz życia diasporalnego zmieniają znaki przemian zwanych globalnymi. Wśród nich zauważa się: 1. Przeobrażanie się wspólnot etnicznych, powiązanych znakami emocjonalnymi w rzeczywistość grup interesów, łączących się sferą marketingu, 2. Odchodzenie od zachowań, postaw wartości etycznej, moralnej na rzecz działań skutecznych, 3. Zastępowanie tradycyjnych wartości życia rodzinnego, sąsiedzkiego, relacji zawodowych znakami komercji, wywieranych korzyści, zwłaszcza materialnych, 4. Zastępowanie tradycyjnych wspólnot (kontaktów rodzinnych, sąsiedzkich)

<sup>8</sup> D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork–Opole 2002; Ibidem, *Getta czy otwarte społeczności etniczne?*, [w:] *Polonijny Nowy Jork*, pod red. D. Piątkowskiej, Nowy Jork–Opole 2010, s. 139–156.



relacjami prestiżowymi, komercyjnymi (na bankietach, wyjazdach rekreacyjno-wypoczynkowych), 5. Zacieranie się granic między prawdą (o sobie, rodzinie) a scenografią, spektaklem (identyfikacją, projekcją określonych wartości), 6. Zacieranie się granic między pracą a bezrobociem, między działalnością legalną, i nielegalną, między pracą a wypoczynkiem, 7. Stechnizowanie życia społecznego generujące dehumanizację, infantyilizację, barbaryzację stosunków kulturowych, a najbardziej odczuwanych w relacjach społecznych, 8. Zacieranie się granic między przekazywaniem prawdziwych informacji o danej rzeczywistości a dezinformacją i manipulacją, co obserwuje się zwłaszcza w sferze życia politycznego, 9. Wypieranie kompetencji, wartościowania rzeczywistości, a w tym, dokonujących się przemian przez medialność. Media przez swe powołanie – szybkie tempo dostarczania informacji wypierają refleksję intelektualną, wiarygodność rozpoznawania danej rzeczywistości, 10. Wypieranie ideałów demokracji w procesach decyzyjnych przez ład autorytarny, plutokratyczny.

Wartości te ukierunkowują postawy, zachowanie imigrantów na włączanie się w procesy unifikacyjne. Wobec ujawniania się jednocześnie procesów globalizacyjnych i dywersyfikacyjnych, a w nim pielęgnowania znaków odrębności tożsamości narodowej i etnicznej. Zauważa się, że jest to sfera deklaratywności, wyraz trudności przystosowawczych do ujawniania się nowych wyzwań cywilizacyjnych. Obserwuje się, przy deklarowaniu akceptacji dla rozwoju życia mniejszościowego (etnicznego) wyraźne jego zamykanie. Identyfikacja z wartościami tradycji odczytywana jest jako znak konserwatyzmu „*zacofoania*” cywilizacyjnego.

Szybkie tempo przeobrażeń cywilizacyjnych generuje wyraźnie podziały społeczności diasporalnej na: a) „starą” i b) „nową”, „nowoczesną”. Podział ten dyktowany jest przede wszystkim stosunkiem imigrantów do postępu nauki i techniki oraz wdrażanie jego skutków do życia codziennego. Pokolenie imigrantów, mające biografie liczące ponad 50 lat ujawnia zwykle dystans do znaków nowoczesności, a w tym do urządzeń informatycznych, przywiązuje dużą wagę do korzystania z tych urządzeń w jak najdłuższym czasie, co „wyklucza” ją ze sfery nowoczesności.

Z kolei „nowa” imigracja orientuje się na takie sygnaty, jak: 1. Tymczasowość (doraźność) funkcjonowania, 2. Zmienność postaw, zachowań, wartości, a w tym w sferze kontaktów społecznych, 3. Przedkładanie znaków życia materialno-bytowego nad ład duchowy, intelektualny, 4. Wysoka tolerancja wobec różnorodności znaków kultury, 5. Indywidualizm (w sferze życia społecznego, a w tym rodzinnego), 6. Zorientowanie na osvajanie znaków postępu naukowo-technicznego, m.in. w sferze korzystania z urządzeń informatycznych, komunikacyjnych, 7. Uznawanie synkretyzmu kulturowego jako wartości kulturowo-cywilizacyjnej (postrzegania świata jako „różnorodności współtworzącej jedność”), 8. Przedkładanie rozwiązań prawnych nad zobowiązania etyczne i moralne, 9. Odrzucanie znaków tradycji, odpowiedzialności na

rzecz ryzyka, odgrywania nowych ról społecznych, 10. Dążenie do anonimowości życia, ograniczenia kontaktów rodzinnych, sąsiedzkich.

Znaki te generują tzw. postpostponowoczesność jednostki, która zawiera się w: a) natychmiastowym konsumpcjonizmie w sferze życia ekonomicznego, b) zmienności opcji, postaw, wartości w sferze życia społeczno-politycznego, c) stechnizowaniu życia kulturalnego; zaspakajaniu tradycyjnych wartości kultury i sztuki przez urządzenia techniczne.

W ślad za modelem tym wysoką czytelność zdobywają tendencje zastępowania tradycji kulturowej przez znaki „ducha czasu”, tj. a) prawdy przez poprawność polityczną danego czasu, b) autorytetów – idolami, c) realnych ocen otaczającej rzeczywistości – miarami opinii publicznej, zwłaszcza pozyskiwanej na drodze sondaży, d) solidarności – utylitarystycznym indywidualizmem, e) zasad etnicznych, moralnych – skutecznością osiągnięciem zamierzonych celów.

„Najnowsza” imigracja generuje nowe tendencje w budowie relacji między życiem diasporalnym oraz krajem wychodźstwa (ojczyzną). Zmniejsza się jej niechęć do władz. W mniejszym stopniu oskarża się je o nieudolność rządzenia państwem, a tym generowanie emigracji („wypychanie” swych obywateli na „tułaczkę diasporalną”). Wykazują oni zainteresowanie życiem politycznym w kraju wychodźstwa, co wyraża się m.in. w uczestnictwie w wyborach najwyższych przedstawicieli władzy. Postawa ta generowana jest w ważnym stopniu przez media, ukierunkowane na uświadamianie procesów przemian globalnych, a w tym uznawanie migracji za wartość współczesnego życia kulturowo-cywilizacyjnego.

Najnowsi imigranci często nie traktują pobytu i pracy poza Polską jako emigracji a jako rzeczywistość, prawidłowość w procesie przemian globalnych, jako wyzwanie wolnościowe, wartość synkretyzmu kulturowego, jako prawo do samodzielnego decydowania miejscu zamieszkania i przyjmowanie opcji samorealizacyjnej. Przestrzeń, odległość między miejscem wychodźstwa i nowego osiedlenia nie jest postrzegana w tradycyjnym rozumieniu. Zacierają ją nowoczesne formy komunikacji, przede wszystkim lotniczej. Przewartościowaniu ulega pojęcie „mienie bytowe”. Najnowsi imigranci nie przywiązują do niego istotnej wagi. Nabywają niezbędne przedmioty, którymi posługują się przez określony czas, w sytuacji przemieszczania się i osiedlenia w nowych miejscach nabywają nowe przedmioty Tzw. trwałe migracyjne przedmioty stanowią coraz częściej tylko dokumenty identyfikacji osobistej. Ujawnia się przy tym ład marketingowy. Względędy uzyskania lepszych zarobków powoduje, iż imigranci nie przywiązują uwagi do identyfikacji przestrzennej. Przy tym ujawnia się zjawisko tzw. życia „na huśtawce”, ludzie wyjeżdżają do pracy na określony czas, często bez jej legalizacji. W wymiarze pozaekonomicznym charakterystyczne są migracje edukacyjne – w celu osvajania danego języka, zdobywania kwalifikacji zawodowych.

Analizując migrację w kategoriach „strat i zysków” zarówno ujawniających się w krajach wychodźstwa, jak i przyjmujących imigrantów, zauważa się wiele istotnych zjawisk, zwłaszcza kontekście dalszej strategii rozwoju<sup>9</sup>. I tak, do strat kraju wychodźstwa wymienia się: a) osłabienie potencjału demograficznego, a w tym w sferze przyrostu naturalnego, ze względu na odpływ ludzi młodych, b) zniekształcenie struktury wieku; „przyspieszenie” starzenia się populacji, zwłaszcza w mniejszych strukturach ludzi, wobec opuszczenia ich przez ludzi młodych, a w ślad za tym ujawnianie się deformacji w funkcjonowaniu infrastruktury społecznej (szkół, instytucji, ochrony zdrowia, sportu i rekreacji), c) zmiany w obrazie życia rodzinnego; tworzenie się modeli niepełnego życia rodzinnego, d) nasilenie się zjawisk patologii społecznej, wobec narastania dysfunkcyjności dotychczasowych instytucji życia społeczno-gospodarczego, e) degradacja gospodarcza obszarów wyludniających się.

Kraje przyjmujące ponoszą koszty związane z koniecznością tworzenia dla imigrantów podstawowej infrastruktury oraz gwarantowanie bezpieczeństwa wobec ujawniania się patologii w procesie adaptacji i integracji imigrantów (m. in. wynikające z poczucia tzw. wykluczenia, postkolonialnej dyskryminacji).

Wśród korzyści uzyskiwanych przez kraje przyjmujące imigrantów wymienia się najczęściej: a) wzmocnienie rynku pracy, przez napływ młodej siły roboczej, b) pozyskanie ludzi o znaczącym potencjale intelektualnym (ludzi starannie wykształconych, specjalistów z wyższym wykształceniem – lekarzy, aptekarzy, inżynierów, uczonych), c) tworzenie się nowego ładu cywilizacyjnego – wielokulturowości, wieloetniczności.

Z kolei, kraj wychodźstwa ogranicza skalę bezrobocia, przez ruchliwość przestrzenną imigrantów zdobywa kapitał inwestycyjny, poprawę jakości życia rodzin imigrantów mobilność młodego pokolenia, które zdobywa nowe umiejętności zawodowe, wartości kulturowe, w rzeczywistości życia diasporalnego.

W ogólnym oglądzie polscy imigranci, mimo dużej otwartości na znaki przemian cywilizacyjnych ujawniają duże przywiązanie do wartości tradycji rodzinnej, przetrzeni, z których się wywodzą (ich magiczności), wartości kulturowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, co gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, świadomość własnego miejsca w otaczającym ich świecie. Życie diasporalne postrzegają jako swoiste „sieroctwo”, funkcjonowanie w „obcym” środowisku międzynarodowym.

Władzie diasporalnym akceptuje się wartości wzbogacania osobowości, dzięki funkcjonowaniu w wielokulturowości, zwłaszcza w procesie edukacji, pracy zawodowej; zauważa się, że imigracja jest zawsze rzeczywistością nielegalną.

Ścierają się w niej znaki tradycji i nowoczesności, niepewności, doraźności, powierzchowności postaw, zachowań jednostek i grup społecznych.

<sup>9</sup> Por. *Polacy wśród Europejczyków*, pod red. A. Jasińskiej-Kani i M. Marody, Warszawa 2002; Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.

W refleksji uogólniającej można stwierdzić, że:

1. W rzeczywistość kształtowania się ładu cywilizacji informacyjnej generuje się nowa „jakość” społeczeństwa (obywatelstwa), a w niej ujawniają się nowe praktyki kulturowe, otwierające możliwości, jak i zagrożenia dla imigrantów,
2. W kształtowaniu nowej rzeczywistości migracyjnej ważne wyzwania adresuje się dla edukacji, zwanej migracją, w której wymagają rozpoznawania i uświadamiania zarówno zjawiska i procesy wychodźcze jak imigracyjne,
3. Współcześnie głównym podmiotem generującym stosunek społeczeństw do migracji i imigrantów stały się, media, które ukazują zjawiska i procesy w sposób powierzchowny, nierzadko sensacyjno-deskryptywny. Wykładnia ta jest też podstawą formułowania ocen o migracji instytucji życia politycznego,
4. Polacy w rzeczywistości diasporalnej, mimo nierzadko ujawniania otwartości na znaki przemian cywilizacyjnych stanowią społeczność głęboko przywiązaną do tradycji rodzinnej, edukacyjnej, wyznaniowej, jak też przestrzeni lokalnej (*tzw. magii sacrum loci*),
5. W kształtowaniu diasporalnego życia Polaków szczególną rolę pełni Kościół rzymskokatolicki. Nośną kulturowo jest jego misja w procesach adaptacyjnych i integracyjnych, jak też w rzeczywistości głębokich przemian cywilizacyjnych (kształtowania się cywilizacji informacyjnej), gdzie stoi on na straży łączenia tradycji i wyzwań teraźniejszości i przyszłości.

Przedstawianie zjawiska migracji jako „ziemi niczyjej” generuje współcześnie ważne zagrożenia dla ludzkości, co wiąże się z zacieraniem się granic między odpowiedzialnością i nieodpowiedzialnością, prawdą a fałszem, etycznością a nieetycznością.